

# CZĘŚĆ DRUGA: SPRAWOZDANIA I PRZEGLĄD LITERATURY SOCJOLINGWISTYCZNEJ

Socjolingwistyka XXXII, 2018  
PL ISSN 0208-6808  
E-ISSN 2545-0468

ROMAN URBAN

Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

## WNIOSKI Z LEKTURY *SEMIOTYCZNYCH POSŁAŃ* ANDRIEJA N. KOŁMOGOROWA

Słowa kluczowe: semiotyka, psychoanaliza Freuda, sztuka, kultura, hipoteza Sapira-Whorfa.

### STRESZCZENIE

Andriej N. Kołmogorow – jeden z największych matematyków XX wieku – włożył ogromny wkład w rozwój nauk humanistycznych: historii, teorii wiersza i lingwistyki. Postać Kołmogorowa i wyniki prowadzonych przez niego badań nie są jednak dobrze znane lingwistom. Celem tej pracy jest omówienie *Semiotycznych posłań* Kołmogorowa (Kołmogorow 1997) i pokazanie wniosków, do których doprowadziła mnie ich lektura. Zauważyłem, że podejście Kołmogorowa do zagadnień kultury, sztuki i języka jest w duchu hipotezy Sapira-Whorfa oraz że pewna naturalna modyfikacja idei Kołmogorowa na temat tzw. języka kultury daje nowy argument na rzecz prawdziwości hipotezy Sapira-Whorfa. Ponadto w rozważaniach Kołmogorowa o semiotyce kultury i sztuki znalazłem związki z psychoanalizą Freuda.

### WSTĘP

Radziecki matematyk Andriej Nikołajewicz Kołmogorow (1903–1987) był jednym z najwybitniejszych matematyków XX wieku. Kołmogorow osiągnął doniosłe rezultaty w wielu dziedzinach matematyki. Wymieńmy tylko niektóre z nich: teoria prawdopodobieństwa, teoria układów dynamicznych, topologia, logika intuicjonistyczna, mechanika klasyczna, teoria informacji. Wiele miejsca w swoich pracach poświęcił refleksji nad istotą matematyki, jej historią oraz jej filozofią (Youshkevitch 1983). Kołmogorow interesował się literaturą piękną, poezją, muzyką, historią, a jego pasje często przeradzały się w badania w dziedzinie nauk humanistycznych. Jako student napisał pracę historyczną będącą wynikiem analizowania ksiąg podatkowych ziemi Nowogrodzkiej z końca XV i początku XVI wieku (Kołmogorow 1994). Praca została wydana po śmierci autora. Później, w latach 60., zajmował się lingwistyką matematyczną. Zajmował się także teorią wiersza z punktu widzenia matematyka i językoznawcy (Kołmogorow 2015). Warto

w tym miejscu pochwalić moskiewskie wydawnictwo MCMNO (Moskowskij Centr Nieprierywnogo Matematycznego Obrazowania) za pośmiertne wydanie monografii Kołmogorowa *Trudy po stichowiedieniju* (Kołmogorow 2015), w której zebrane zostały w jednym miejscu artykuły Kołmogorowa, a także tezy niektórych jego wykładów dotyczących teorii wersyfikacji.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Władimira A. Uspienskigo o Kołmogorowie:

Czto by imiet' samoje biegløje predstavlenije o tom, kto takoj Kołmogorow, dostatočno znat', czto sriedi mnogoczislennyh miemorialnyh dosok na stienach Moskowskogo uniwersitieta tolko na kołmogorowskoj napisano «wielikij uczonyj». Nie wstriečajetsia na drugich doskach i słowo «wielikij». I dejestwitielno, Andriej Nikołajewicz Kołmogorow [...] – eto nie tolko wielikij matematik no i wielikij uczonyj [...], no Kryłowa, pri wsiej niesomniennosti jego wieliczija, nazwat' wielikim poetom nieudobno. Puszkin i Lermontow – wielikije poety, no [...] – Kryłow – wielikij basnopisec, Łobaczewskij – wielikij gieometr, Pawłow – wielikij fiziolog; a Łomonosow, Miendielejew, Kołmogorow – wielikije uczonyje (Uspienskij 2009: 11).

Natomiast wkład Kołmogorowa do nauk filologicznych był według Uspienskigo trzyczęściowy:

Wkład Kołmogorowa w filologiczeskije nauki možno usłowno razdielit' na tri komponienta. Pierwyj komponient sostoit w jego issledowanijach w obłaści lingwistiki i teorii sticha. Wtoroj – w organizacyonnoj poddierżkie nowych naprawlenij w filologii. Trietij – eto uczastije w sozdanii toj blagoprijatnoj atmosfery w obszczestwie i w nauce, bez kotoroj razwitije ukazannyh naprawlenij było by zatrudnieno (Uspienskij 2009: 11).

W niniejszej pracy zajmę się *Semiotycznymi posłaniami*, w których znalazłem pewne związki idei Kołmogorowa z psychoanalizą Freuda oraz z etnolingwistyką i socjolingwistyką. Pokażę, że modyfikując jedną z hipotez pojawiających się w *Semiotycznych posłaniach* i dodając pewne nowe założenia, które wydają się być dość naturalne, można otrzymać silny argument potwierdzający prawdziwość hipotezy Sapira-Whorfa.

#### SEMIOTYCZNE POSŁANIA KOŁMOGOROWA

Nowoczesna lingwistyka matematyczna narodziła się w ZSRR w 1954 roku i była bezpośrednio związana z tłumaczeniem maszynowym (Urban 2016). W tym właśnie roku naukowcy z Georgetown University i IBM przeprowadzili pierwszy publiczny eksperyment, w którym komputer przełożył tekst rosyjski na język angielski. Tłumaczenie maszynowe czerpało bardzo wiele z metod cybernetyki. Wydaje się, że badania związane z lingwistyką matematyczną mogły stać się impulsem do rozpoczęcia procesu uściślenia językoznawstwa ogólnego, a ten proces z kolei mógł być bezpośrednią przyczyną pojawienia się tez o konieczności uściślenia nauk humanistycznych. Prawdziwy zwrot w naukach humanistycznych w kierunku nauk ścisłych nastąpił w ZSRR w latach 60.

XX wieku. Kołmogorow odegrał bardzo ważną rolę w procesie unaukowiania humanistyki. Pomiędzy kwietniem 1961 roku a grudniem 1964 roku Kołmogorow wystosował do trzech uczonych, mianowicie do Wiaczesława W. Iwanowa (lingwista, semiolog i antropolog), Michaiła K. Poliwanowa (fizyk teoretyk, a także autor prac z historii literatury i filozofii) i Władimira A. Uspienskigo<sup>1</sup> (matematyk, cybernetyk, lingwista) cztery teksty w postaci listów. Piąty tekst z 29 grudnia 1964 roku jest listem zaadresowanym jedynie do Uspienskigo. Ten piąty list składa się z 10 punktów, w których Kołmogorow dokonuje oceny prac dotyczących językoznawstwa autorstwa innych naukowców oraz przedstawia swoje własne idee (m.in. o sztuce, fonetyce, metrum wiersza) i zamierzenia naukowe<sup>2</sup>. Te pięć listów tworzy tzw. *Semiotyczne posłania*, które wraz z późniejszymi komentarzami Uspienskigo zamieszczone są w artykule (Kołmogorow 1997) oraz w drugim tomie książki (Uspienskij 2002). Interesującym wprowadzeniem do *Semiotycznych posłań* jest artykuł *Priedwarienije dla czitatielej «Nowogo litieraturnogo obozrienija» k «Siemioticzeskim poslanijam» Andrieja Nikolajewicza Kołmogorowa* (Uspienskij 1997).

Te listy-orędzia mają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju metod matematycznych w naukach humanistycznych. Kołmogorow prezentuje w nich swoje rozumienie sztuki jako systemu znakowego. W listach tych wyznacza kierunki badań, których celem ma być zrozumienie zjawisk kultury, a narzędziem do tego zrozumienia i opisu kultury ma być semiotyka. W tym podejściu był prekursorem i późniejsi autorzy tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej twórczo rozwijali idee, myśli i uwagi Kołmogorowa zawarte w jego listach-posłaniach. Z tego powodu poświęcimy nieco więcej miejsca na bardziej szczegółowe omówienie idei zawartych w czterech z nich. Pomijam list do Uspienskigo, w którym zostały streszczone niektóre idee zawarte we wcześniejszych czterech listach-posłaniach.

Pierwszy list-posłanie zaczyna Kołmogorow od nawiązania do wykładu, wygłoszonego 27 grudnia 1960 roku w Moskiewskim Towarzystwie Matematycznym, w którym streszczał to, co mówił w czasie czterech dwugodzinnych seminariów, które odbyły się w 1960 roku. Mówił o swoich badaniach, których celem jest rozwinięcie formalnej analizy wiersza zapoczątkowanej przez Andrieja Bielego, Waleriana Adolfowicza Chudowskiego, Georgija Arkadjewicza Szengeli, Kirila Fiedorowicza Tarnowskiego. Wyraził chęć, by ze współpracownikami literaturoznawcami badać przy użyciu metod matematycznych strukturę wierszy konkretnych autorów.

Na wykładzie Kołmogorowa pojawił się termin „maszyna dla napisanija nowogo Jewgienija Oniegina”. Okazało się, że nie do końca został zrozumiany nieco ironiczny ton Kołmogorowa, w którym zwracał się do obecnych na wykładzie młodych cybernetyków, opisując ową maszynę. Zresztą obecni na sali filolodzy także w większości nie zrozumieli metafory Kołmogorowa. Przenośnia ta jest podobna do metafory *demona Laplace’a* będącego wyrazem determinizmu. Demon Laplace’a jest hipotetyczną istotą

<sup>1</sup> Brat Borysa Andriejewicza Uspienskigo, filolog, semiotyka, historia języka i kultury.

<sup>2</sup> W punkcie 10. tego listu Kołmogorow pisze o poszukiwaniu współpracowników myślących podobnie jak on lub takich, którzy nie tracąc swojej indywidualności, zaakceptują jego idee.

posiadającą wiedzę o położeniach i pędach wszystkich cząsteczek we Wszechświecie. Wtedy, zgodnie z determinizmem, na podstawie równań różniczkowych mechaniki klasycznej, jest on w stanie wyliczyć położenia i pędy cząstek w dowolnej chwili. A zatem zna przeszłość i przyszłość Wszechświata. Jednak nawet gdyby Wszechświat w całości podlegał mechanice klasycznej (a nie podlega, co pokazuje np. mechanika kwantowa i odkrycia Alberta Einsteina), to ilość równań różniczkowych we wspomnianym wyżej układzie jest tak duża, że i tak powoduje niemożność ich rozwiązania. Podobne do mojego wytłumaczenie metafory Kołmogorowa podaje także Uspienski (2002: 1328). Kołmogorowowi chodziło więc o to, że gdyby znać model powstawania takiego dzieła jak *Oniegin*, to byłby on na tyle skomplikowany, że nie dałoby się w skończonym czasie napisać *Oniegina*, używając tej hipotetycznej maszyny.

W tym miejscu muszę dodać, iż Kołmogorow z całą pewnością nie mógł być deterministą, ponieważ znał doskonale współczesną mu matematykę i fizykę – w tym między innymi obie *teorie względności* Alberta Einsteina (*szczególą* – 1905 rok i *ogólną* – 1916 rok) oraz *mechanikę kwantową* stworzoną w 1925 roku niezależnie przez dwóch naukowców: Niemca – Wernera Heisenberga i Austriaka – Erwina Schrödingera.

W metaforze o maszynie piszącej *Oniegina* Uspienski odnajduje też odwołanie do mocnego twierdzenia wielkich liczb, które, mniej więcej mówi, że powtarzając pewien losowy eksperyment odpowiednio długo, w tym wypadku losowe generowanie tekstu długości *Oniegina*, otrzymamy w końcu z prawdopodobieństwem 1 tekst Puszkina (Uspienski 2002: 1328). Dodam tylko, że to „w końcu” może nastąpić np. za wiele tysięcy lat. Z tego powodu losowe pisanie dzieł literackich musimy odrzucić jako nieefektywne.

Dalsza część pierwszego listu ma charakter bardziej ogólny i dotyczy wzajemnej relacji sztuki i cybernetyki oraz sztuki i semiotyki.

Szczególnie w pierwszym liście Kołmogorow rozważa problem „niepowtarzalności” dzieła literackiego i stwierdza m.in., odwołując się do *Oniegina*, że

[...] каждый, знакомый с конкретными путями творчества (хотя бы по черновикам поэта), легко поймёт, что это неразложимое и неповторимое единство созданос' из множества случайностей (Uspienski 2002: 1324).

Mówiąc krótko, w innych okolicznościach powstałby inny *Oniegin*.

Bliski jest zatem Kołmogorow probabilistycy, nauce, dla której w 1933 roku w sposób genialny zbudował mocny fundament, a następnie, pracując na tym fundamencie, udowodnił wiele istotnych twierdzeń, należących dziś już do klasyki teorii prawdopodobieństwa. Swoje wywody Kołmogorow kończy stwierdzeniem, iż nie ma sensu pytać o „formalizację” niektórych problemów, np. zagadnienia maszynowego tworzenia idealnego Puszkina za pomocą jakiegoś „algorytmu”, oraz

[w]oobszche nedorazumenije zakluczajetsia w tom, czto priedpolagajetsia bez dostatochnych osnovanij, budto dostatočno složnoje sojedinenije elementow tipa elektronnych lamp i sowriemiennych boleje sowierszennych ich połuprowodnikowych ekwiwalentow osużdeno nawsięgdá diejstwowat' «formalno». Jesliby eto łogiczieski było obiazatielno, to takoje że položenię byloby łogiczieski obiazat-

tielno i dla wsiej sowokupnosti elementarnych czastic, iz kotorych sostoit ziemnoj szar wmiestie s jego moriami, gdie, goworiat, kogda-to woznikla żyzn', i samim czelowieczestwom.

Tak czto spasienije ot kibiernietiki (dla tiech, kotoryje ot niejo chotiat spasaťsia wo czto by to ni stało) ja wižu tolko w otricanii woobszcze wozmożnosti jestiestwiennogo wozniknowienija żyzni. Pust' togda uže żyzn' na ziemiłu priletajet iz drugih mirow (Uspienskij 2002: 1325).

Drugi list-posłanie dotyczy cybernetyki i systemów znakowych w powiązaniu ze sztuką i kulturą. Kreśląc historię rozwoju systemów znakowych, Kołmogorow dzieli ją na cztery etapy, przy czym etap czwarty rozpoczyna się od stworzenia ogólnej teorii systemów znakowych powstających w różnych społecznościach. Za początek czwartego etapu w ZSRR Kołmogorow uważa „Simpozium po strukturalnemu izuczeniju znakovych sistem”, które odbyło się w Moskwie w dniach 19–26 grudnia 1962 roku. We wstępie Kołmogorow zaczyna od stwierdzenia, że powodem napisania listu jest chęć zwrócenia uwagi na istnienie możliwości opisu niektórych tez i pojęć klasycznej estetyki przy użyciu nowoczesnego języka, jakiego dostarcza cybernetyka i semiotyka. Ten nowy opis powinien pozwolić na sprecyzowanie pojęć i tez używanych przez klasyczną estetykę. Kołmogorow jednocześnie stawia zadania, jakie powinny zostać rozwiązane na gruncie cybernetyki, by móc osiągnąć zamierzony cel. Przede wszystkim należy obiektywnie określić pojęcia, które służą ocenie i charakteryzują się małą precyzją, np. *dobrze – źle, wspaniale – okropnie*<sup>3</sup>.

Następnie Kołmogorow rozwija ogólne uwagi o semiotyce w powiązaniu ze sztuką i kulturą. Istnieje bardzo wiele definicji kultury. Dla Kołmogorowa kultura i dzieło sztuki, w szczególności, to system znakowy (semiotyczny): „[...] proizwiedienije iskusstwa soobszczajet czelowieku znakovuju sistiemu, kotoruju on upotriebляет dla organizaciji swoich emocij” (Uspienskij 2002: 1335). Semiotyka może być więc użyta jako narzędzie do rozróżnienia tego, co jest, a co nie jest sztuką. Także rozwój kultury może być utożsamiony z rozwojem systemów znakowych.

W swoim liście-posłaniu Kołmogorow stawia wiele pytań, które uważa za istotne dla ścisłego zrozumienia sztuki. Za najważniejszy problem uznaje semiotyczne poznanie indywidualnego dzieła sztuki. Swoje rozważania na temat dzieła sztuki podsumowuje, podając jego semiotyczną definicję:

Proizwiedienije iskusstwa jest' znakovaja sistiem, swobodno wymyszłajemaja jejo awtorom i swobodno primajemaja drugimi lud'mi ili czelowieczeskim obszczestwom w kaczezwie znakovoj sistiemy, normirujuszczej (riegulirujuszczej) tieczienije ich psichiczeskoj żyzni i ich powiedienije (Uspienskij 2002: 1340).

Ostatnia część listu poświęcona jest rozważaniom na temat „języka sztuki” i jego odmienności od języków naturalnych:

---

<sup>3</sup> Pewne rozwiązanie powyższego problemu Kołmogorowa zaproponował w 1972 roku Lotfi A. Zadeh przy użyciu zdefiniowanych przez siebie tak zwanych *zbiorów rozmytych* (Zadeh 1972). W bibliografii i tekście pracy (Zadeh 1972) nie występuje nazwisko Kołmogorowa.

[...] jazyk iskusstva w princypie indywidualen; sleduja princypam swobody tworcztwa i niepowtorimosti kazdogo otdielnogo proizwiedienija, chudoznik swobodno wybirajet «jazyk», na kotorom on goworit (Uspienskij 2002: 1341).

Ze sztuką abstrakcyjną i sztuką tradycyjną związane są w pewien sposób dwa różne języki: „abstrakcyjny” i „tradycyjny”. Mianowicie,

W sierjoznom iskusstwie, po widimomu, suszczestwujet priamaja zawisimost' miezdu abstraktnostju (ispolzowanijem znakowej sistemy, nie opirajuszczejesia na powsiedniewnyj opyt praktičeskogo obščezhenija s wniesznim mirom i tradicyonnostju iskusstva (ispolzowanijem znakowej sistemy, wyrabotannoj w procesie dlitielnogo razwitiija opriedielonnoj szkoły, naprawlenija w iskusstwie). Dla naszego wriemieni jedinstwiennym słożywszymsia i zanimajuszczim bolszoje miesto w samoj intimnoj i diejstwitielno cenimoj wnutriennej żyzni bolszogo czisła ludiej widom abstraktnogo iskusstva jawlajetsia muzyka (Uspienskij 2002: 1341).

Trzeci list składa się z 11 punktów o sztuce, z czego pierwszych 10 powtarza się w liście czwartym, składającym się z 15 punktów. Omówimy zatem oba listy razem. W porównaniu z listami pierwszym i drugim, listy trzeci i czwarty mają najbardziej filozoficzny charakter. Są to rozważania Kołmogorowa o sztuce i estetyce. Istotę sztuki i powód jej powstania Kołmogorow łączy z podziałem ludzkiej psychiki na część świadomą i podświadomość oraz koniecznością współgrania obu części. Odbiór dzieła sztuki jako systemu znakowego wpływa na współgranie ze sobą świadomości i podświadomości.

To nawiązanie do świadomości i podświadomości natychmiast kojarzy się z psychoanalizą Siegmunda Freuda. Podział psychiki na część świadomą i nieświadomą wprowadzony przez Kołmogorowa w kontekście percepcji sztuki przypomina freudowskie ego i superego. Kołmogorow urodził się w 1903 roku, a w 1922 (miał wtedy 19 lat) ukazało się dwutomowe rosyjskie tłumaczenie dzieła Siegmunda Freuda *Vorlesungen zur Einführung in die Psychoanalyse* z 1917 roku, będącego zapisem jego wykładów z lat 1915–1917. Kołmogorow znał język niemiecki. Nie można więc wykluczyć faktu, że zapoznał się z treścią wykładów Freuda już w latach 20. i że miała ona wpływ na późniejsze koncepcje Kołmogorowa<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> W tym miejscu wypada powiedzieć parę słów o recepcji teorii Freuda w Związku Radzieckim. O ile w latach 20. XX wieku psychoanaliza Freuda była rozwijana na dużą skalę przez radzieckich uczonych i psychiatrów oraz była stosowana w celach terapeutycznych, to w latach 30. nastąpiła diametralna zmiana i psychoanaliza w ZSRR właściwie przestała istnieć. Oczywiście wpływ na to miała panująca w owym czasie ideologia. Na początku lat 20. psychoanaliza była przez badaczy, na ile to możliwe, z powodzeniem łączona z marksizmem. Powstał wtedy w psychiatrii radzieckiej marksistowski freudyzm. Ponadto Lenin akceptował nową teorię. Dzięki temu mogły być prowadzone badania, zarówno praktyczne, jak i teoretyczne w tej dziedzinie. Największy rozkwit psychoanalizy w ZSRR przypada na lata 1921–1923. Po śmierci Lenina w 1924 roku i objęciu władzy przez Stalina sytuacja naukowców zajmujących się psychoanalizą stopniowo pogarsza się. Psychoanalizę zaczęto utożsamiać z nauką burżuazyjną, pochodzącą z kraju kapitalistycznego, a więc szkodliwą dla proletariatu i władzy ludowej. Lata 30. to praktycznie kres i śmierć idei Freuda w Związku Radzieckim. Więcej na temat psychoanalizy w ZSRR, począwszy od rewolucji 1917 roku, zainteresowany czytelnik znajdzie w monografii (Miller 1998).

Dalej znajdują się m.in. uwagi o przyjmowaniu lub odrzuceniu dzieła sztuki, swobodzie wyboru, o ocenianiu i odróżnianiu np. *dobrego* od *złego*, *wysokiego* od *niskiego*, o mechanizmie estetycznych ocen. Ocena dzieła sztuki to ocena systemu znaków, który reguluje wspólne działanie świadomości i podświadomości. Kołmogorow zauważa, że odbioru dzieła sztuki nie można oddzielić od procesu tworzenia, bowiem w trakcie tworzenia nieukończone jeszcze dzieło odbierane jest przez twórcę. Pod koniec swych rozważań dochodzi do wniosku, że w zasadzie nie można mówić o całej sztuce jako o jednym znakowym systemie.

W mojej ocenie listy: trzeci i czwarty napisane są przez filozofa. Myśli i spostrzeżenia są subiektywną interpretacją i wyobrażeniami związanymi z pojęciem sztuki czy estetyki. Z wygłaszanymi tezami i hipotezami można polemizować, niektóre stwierdzenia nie są dość jasno sprecyzowane (co oczywiście nie jest zarzutem pod adresem Kołmogorowa; po raz pierwszy wysłowione idee bardzo często bywają niejasne i potrzeba czasu oraz badań, by się całkowicie wykrystalizowały i przyjęły ostateczny, dojrzały kształt). Pragnę w tym miejscu podkreślić, że *Semiotyczne posłania* rozpatrywane w całości stanowią interesującą, zwartą i kompletną wizję zastosowania metod cybernetyki do pojęć i problemów, którymi zajmowali się i nadal zajmują humaniści (w tym także filozofowie).

Kluczową obserwacją w *Semiotycznych posłaniach* jest zauważony przez Kołmogorow związek języka naturalnego z systemami semiotycznymi sztuki oraz kultury. Można powiedzieć, że Kołmogorow wchodzi tu na pole etnolingwistyki, co postaram się wykazać poniżej na przykładzie słynnej hipotezy Sapira-Whorfa.

Na początku zaznaczmy, że hipoteza Sapira-Whorfa nie pojawia się w *Posłaniach*. Jestem przekonany, że zrealizowanie planu przedstawionego w *Semiotycznych posłaniach*, a mówiąc precyzyjniej – jedynie pewnej jego, lekko zmodyfikowanej, części – implikowałoby istnienie całkiem mocnej przesłanki przemawiającej za prawdziwością hipotezy Sapira-Whorfa, która orzeka, że język, myślenie i kultura są ze sobą bardzo silnie związane. I to do tego stopnia, że język determinuje sposób myślenia oraz kształtuje kulturę, kultura z kolei znajduje swoją reprezentację w języku. To powoduje, że różne kultury etniczne mają odmienne językowe obrazy świata. Widzą świat inaczej, a wpływa na to język, którym posługują się członkowie danego etnosu (Whorf 1956).

Kołmogorow przyjmuje, że sztuka jest pewnym kodem semiotycznym. A nawet nie tyle sztuka jako całość, ale pojedynczy wytwór artysty. Wynika to z tego, twierdzi Kołmogorow, że artysta, wykonując określoną pracę artystyczną, ma swobodę wyboru języka służącego do przekazania emocji z nią związanych oraz to, że istnieje – potencjalnie – nieskończenie wiele takich języków.

W tej kwestii mam odmienne zdanie. W danym okresie jest tylko jeden układ semiotyczny (lub co najwyżej niewielka ich ilość) i artysta, albo nie dokonuje żadnego wyboru, albo ma bardzo niewielki wybór spośród układów semiotycznych dominujących w chwili tworzenia<sup>5</sup>. Uważam bowiem, że układ semiotyczny związany z dziełem

<sup>5</sup> O artystach używających innych systemów semiotycznych mówi się jako o twórcach wyprzedzających swoją epokę bądź też artystach wstecznych (np. XX-wieczny malarz tworzący obrazy w stylu wieku XIX).

artystycznym (podobnie jak wszystkie układy semiotyczne, które pojawią się poniżej) można rozważać zarówno synchronicznie, jak i diachronicznie.

Język (system semiotyczny) związany z konkretnym dziełem sztuki będę nazywał *językiem dzieła*. Podejrzewam, że języki dzieł podobnych do siebie wytworów artystycznych powinny być także podobne, a nawet tożsame.

Nie sprecyzowałem powyżej pojęcia *podobieństwo dzieł sztuki*. Naturalną definicją podobieństwa dzieł sztuki wydaje się następujące określenie: dwa wytwory artystyczne są podobne, jeżeli powstały w tym samym okresie oraz w tym samym etnosie. Definicja jest naturalna, gdyż z codziennej obserwacji wiemy, że w danym okresie panują pewne mody odnoszące się do architektury, malarstwa, literatury, muzyki i innych rodzajów sztuki. Weźmy jako przykład Austrię: inaczej komponowała w XVIII i na początku XIX wieku<sup>6</sup> swe utwory wielka trójka klasyków wiedeńskich: Ludwig van Beethoven, Joseph Haydn, Wolfgang Amadeus Mozart, a inaczej komponowali w pierwszej połowie XX wieku członkowie drugiej szkoły wiedeńskiej skupieni wokół Arnolda Schönberga – twórcy muzyki dodekafonicznej. Zarówno muzyka w okresie klasycyzmu, jak i muzyka tworzona przez kompozytorów drugiej szkoły wiedeńskiej miała określone formy, swoją specyficzną gramatykę. Jej składnia była oparta o zasady matematyczne – geometrię i kombinatorykę.

Gdyby udało się pokazać, że wszystkie podobne, według powyższej definicji, dzieła sztuki są opisane przez ten sam system semiotyczny, który będę nazywał *językiem sztuki* (danego etnosu). Gdyby, tak jak chciał tego Kołmogorow, poznano gramatykę i semantykę języków sztuki<sup>7</sup> i gdyby okazało się, że języki sztuki różnią się od siebie w zależności od etnosu, a więc w zależności od języka naturalnego, którym posługują się jego członkowie, implikowałoby to, że język jest związany z językiem sztuki, a co za tym idzie – język jest związany ze sztuką.

Kołmogorow nie wspomina *explicito* o kulturze (ale pisze o estetyce). Takie samo rozumowanie, które przeprowadziłem powyżej, można odnieść dla kultury (sztuka jest częścią kultury) i wtedy program Kołmogorowa dałby ścisły związek pomiędzy językiem naturalnym, którym posługują się członkowie konkretnego etnosu do porozumiewania się, językiem sztuki i językiem kultury<sup>8</sup>. Godząc się na dość powszechnie akceptowany fakt, że myślimy językiem, dostajemy dodatkowo związek myślenia z językiem. Wszystko to, zakładając prawdziwość powyższych hipotez (Kołmogorowa, w tym jednej zmodyfikowanej, i moich) daje argument na potwierdzenie prawdziwości hipotezy Sapira-Whorfa.

<sup>6</sup> Mozart wtedy już nie żył. Zmarł bowiem w roku 1791.

<sup>7</sup> Kołmogorow nie używał pojęcia *język sztuki*.

<sup>8</sup> *Język kultury* definiuję analogicznie do języka sztuki. Językiem kultury nazywam system semiotyczny opisujący podobne (w sensie wyżej zdefiniowanym) wytwory kultury.



## BIBLIOGRAFIA

- Kołmogorow A.N. 1994: *Nowgorodskoje ziemlewladienije XV wieka*, Moskwa: Fizmatlit.
- Kołmogorow A.N. 1997: Siemioticzeskije posłanija, red. W.A. Uspienskij, *Nowoje litieraturnoje obozrienije* 27, 216–245.
- Kołmogorow A.N. 2015: *Trudy po stichowiedieniju*, red. A.W. Prochorow, Moskwa: Moskowskij centr nieprierywnogo matiematycznego obrazowania.
- Miller M. 1998: *Freud and Bolsheviks. Psychoanalysis in Imperial Russia and the Soviet Union*, New Haven–London: Yale University Press.
- Urban R. 2016: Szkic historii lingwistyki matematycznej w Rosji i ZSRR, ze szczególnym uwzględnieniem tłumaczenia maszynowego, *LingVaria* 21(1), 249–267.
- Uspienskij W.A. 1997: Priedwarienije dla czitatielej „Nowogo litieraturnogo obozrienija” k ”Siemioticzeskim posłanijam” Andrieja Nikolajewicza Kołmogorowa, *Nowoje litieraturnoje obozrienije* 27, 1–109.
- Uspienskij W.A. 2002: *Trudy po niematiematike. S priloženijem Siemioticzeskich posłanij A.N. Kołmogorowa k awtoru i jego družjam* 2, Moskwa, 1319–1364.
- Uspienskij W.A. 2009: Kołmogorow i filologiczeskije nauki, *Wiesticnik Moskowskogo Uniwiersitieta* 9, Filologija 6, 11–20.
- Whorf B.L. 1956: *Language, thought, and reality*, New York: The Technology Press of Massachusetts Institute of Technology.
- Youshkevitch A.P. 1983: A.N. Kołmogorov: Historian and philosopher of mathematics on the occasion of his 80<sup>th</sup> birthday, *Historia Mathematica* 10, 383–395.
- Zadeh L.A. 1972: A fuzzy-set-theoretical interpretation of linguistic hedges, *Journal of Cybernetics* 2(3), 4–34.

## ABSTRACT

**Conclusions from reading *Semioticheskie posłania (Semiotic Messages)* by Andrey N. Kolmogorov**

Keywords: semiotics, Freud’s psychoanalysis, art, culture, Sapir-Whorf’s hypothesis.

Andrey N. Kolmogorov – one of the greatest mathematicians of the 20th century – made a huge contribution to the humanities: history, poem theory and linguistics. Kolmogorov’s results, however, are not well known among linguists. The aim of my work is to discuss Kolmogorov’s *Semiotic Messages* and to present the conclusions of my reading. I noticed that Kolmogorov’s approach to culture, art, and language is in the spirit of Sapir-Whorf’s hypothesis. I show that a natural modification of Kolmogorov’s idea about the so-called language of culture gives a new argument for the truthfulness of Sapir-Whorf’s hypothesis. Moreover, in Kolmogorov’s reflections on the semiotics of culture and art I found links with Freud’s psychoanalysis.